Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 38. Dnia 20. Września 1856.

Jadwiga Jagiellonka, księżna bawarska.

Przez

Karola Szajnochę.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 28, 29, 36 i 37. Dodat. tyg.)

Po nabożeństwie nastąpiła uczta, przy której młoda królowa siedziała u wyższego końca stołu, a przy niej markgrabina; poniżej zaś księżna Ludwikowa, matka pana młodego. U drugiego końca stołu siedziała stara elektorowa saska.

Przy drugim stole siedziały: młoda pfalzgrabina, młoda Wirtemberka, córka księcia Ernesta, i landgrabina leuchtenberska.

Pan młody jadł z cesarzem, który siedział u góry, a poniżej markgraf Albrecht, książę Zygmunt i biskup salcburski. Książę Jerzy zaś siedział na drugim końcu stołu, naprzeciw cesarzowi.

Przy drugim stole siedzieli: młody cesarzewic, książę Albrecht, młody pfalcgraf, młody markgraf, książę Krzysztof, markgraf Badeński, Wirtemberczyk i książę Wolfgang.

Po obiedzie, który się skończył około drugiej godziny po południu, wjechało w szranki czterech szermierzy, po dwóch z kolei, aby gonić z sobą na ostre, tj. Heinz *von* Waldenfels, Hans *von* Drot, niejaki Parsberger i Jost *von* Luchaw. I zmierzyli się tak dzielnie kopiami, że o mało nie pospadali, gdyby im nie dano rychło pomocy.

Przypatrywała się królowa gonitwom z okna w pałacu, a było przy niej sześć panien z jej orszaku. Te miały wszystkie czerwone suknie adamaszkowe, z wyłogiem u kołnierza, szerszym niżli na piędź, haftowanym perłami. I miały też ciasne, wysokie krezy, podobnież perłami haftowane. I były wcale nieszpetne, a oprócz nich stali za królową sami polscy panowie i panny polskie.

W innym domu, obok ratusza, przypatrywała się z okna markgrabina, a przy niej siedziała księżna Ludwikowa z księciem Ottonem.

Owoż gdy się skończyły gonitwy pierwsze, wjechał w szranki książę Krzysztof z pewnym rycerzem polskim. I zaczęli według zwyczaju obmacywać się wzajem, czy który z nich nie ma jakiego fortelu przy sobie. I czynili to tak długo, że aż wieczór tymczasem nadszedł, i nie mogli już gonić z sobą dnia dzisiejszego, i odjechali z szranków bez walki.

Po wieczerzy nie przyszła ani panna młoda ani reszta księżen na salę tańców, ale inne panie i panny tańczyły przez cały wieczór.

We czwartek po obiedzie nastąpiły znowu gonitwy. Wjechał tedy książę Krzysztof w szranki, jak wczoraj; a był ubrany w jedwab, koloru czarnego, białego i brunatnego. Tejże samej barwy był rząd na konie. Za nim wjechał ów rycerz polski, ubrany podobnież w jedwab, barwy białej, brunatnej i niebieskiej, któregoto koloru był także kropierz na koniu. Mieli więc gonić z sobą o klejnot wartości stu czerwonych złotych węgierskich, albo o pieniądze w tejsamej kwocie. Przyjechało też z rycerzem polskim kilku innych Polaków, aby dobrze omacać księcia, czy niema jakiego fortelu pod zbroją albo w siodle. A jednemu z tych panów polskich wisiał na szyi bardzo kosztowny klejnot, wartujący przynajmniej dwieście czerwonych złotych. Tenżesam Polak zsiadł z konia i zażądał, aby podobnież zlazł książę Krzysztof. Poczem szukał koło niego w ramionach, w pasie, w nogawicach, i gdzie mu się tylko zdało, że książę fortel jaki mieć może. Szukano też podobnież w rzędzie końskim, a gdy książę znowuż wsiadł na koń, i ze trzy albo cztery razy przejechał się po placu, zażądali panowie polscy, aby po raz drugi zsiadł z konia, i znowuż omacywano go wszędzie jak wprzódy. Ale nie znaleziono niczego przy nim, a książę wielce się gniewał; ów zaś Polak nie odstępował go aż do rozpoczęcia gonitwy, i ciągle uważał na to, czy książę fortelu jakiego nie używa.

Było też kilka panów ze strony księcia Krzysztofa, mianowicie hrabia Schaumburg i pan *von* Ambsberg, którzy w podobny sposób omacywali rycerza polskiego i jego konia, i znaleźli szeroki rzemień pod siodłem, i nie odstąpili Polaka, aż do rozpoczęcia gonitwy.

Podczas gdy ów pan polski przetrząsał księcia Krzysztofa, wjechali w szranki książę Albrecht i markgraf Frydryk, z dwoma innymi rycerzami, którzy gonić mieli z książęty. Gdy więc książę Albrecht obaczył, jak panowie polscy macają brata jego, wielce się także rozgniewał. Rozpoczęły się jednak gonitwy, a książę Krzysztof zwalił Polaka na ziemię. Z początku ugodzili obudwaj w siebie jak należało, ale niebawem pękła Polakowi kopia, i koń mu utknął; co widząc zwrócił się książę w bok, a skręcając trącił Polakowi konia tak mocno, że się całkiem obalił, i przykrył sobą Polaka. Poczem wszczął się tak wielki krzyk, że nie można było słyszeć słowa własnego.

Wystąpił tedy do walki książę Albrecht, a miał na sobie suknię aksamitną koloru brunatnego. Tejże samej barwy był i rząd konia. Towarzyszyło mu czterech grafów, dwóch z jednej, dwóch z drugiej strony, a ci mieli na sobie krótkie żupaniki z brunatu i takież czapki; przeciwnik zaś księcia Albrechta ubrany był w adamaszek brunatny.

Markgraf Frydryk miał na sobie suknię czerwoną, aksamitną. Takiejże barwy i materyi był rząd na koniu. Dziesięciu pacholików biegło obok niego i przed nim, a miało na sobie czerwone suknie jedwabne. Na głowie zaś mieli i pacholiki i konie pióropusze wysokie w kosztownych buklach. A przeciwnik markgrafa ubrany był w jedwab czerwony, którego też koloru była deka na koniu. Ale chybili się obaj.

Książę Albrecht gonił po swoim bracie Krzysztofie, i dobrze ugodzili w siebie kopiami, ale nie spadli; a dopiero po nim przyszła kolej na markgrafa Frydryka i jego adwersarza, który się zwał Exbitzer.

Wjechało jeszcze w szranki kilku innych rycerzy, pomiędzy tymi dwóch z orszaku księcia Albrechta. Ci dwaj gonili przed książętami, i za pierwszym razem chybili. W drugim zaś biegu szturknęli się kopiami, i pozostali w siodłach, ale konie im utknęły i upadły. Musiano wydobywać jeźdźców zpod koni. Reszta rycerzy goniła po książętach. Bylito niejacy Fritz Geling i Hans *von* Lukaw, którzy obaj uderzyli w siebie tak mocno, że tamten spadł. Hans dosiedział, ale byłby spadł także, gdyby mu nie dano w czas pomocy.

Potem wjechał na plac Wirtemberczyk, a był ubrany w brunat, tak on jak i koń jego, i biegło przed nim czterech dworzan w tej samej barwie. Z nim razem wjechał w szranki jego przeciwnik, ubrany w tężsamą barwę, z zieloną pręgą przez suknię. I uderzyli na siebie, trafili się, lecz nie spadli.

Królowa ze swojemi pannami i panami przypatrywała się gonitwom z tegosamego okna co wczoraj; podobnie i markgrabina i księżna Ludwikowa, które także przypatrywały się walce.

Przypatrywał się też książę Jerzy, pan młody, mający na sobie płaszcz zwykłej barwy, który w jednej połowie był haftowany perłami, podobnież jak i kapelusz. A stał przy nim młody pfalcgraf z wielą książętami i pany. Markgraf Albrecht zaś i książę Zygmunt byli przy boku cesarza.

Po gonitwie księcia Krzysztofa z rycerzem polskim udał się pfalcgraf w towarzystwie hrabiego Hansa *von* Wertheim do owego pana polskiego, co miał na szyi klejnot kosztowny, a hrabia Hans zawezwał Polaka do gonitwy o ten klejnot lub o jego wartość w pieniądzach. A Polak przystał; i byliby natychmiast gonili z sobą, lecz było już za poźno. Dlatego odłożono gonitwę na dzień jutrzejszy.

Wieczorem tańczono. Tańczyła też królowa i wszystkie księżne. Miała zaś królowa na sobie długą suknię z przedniego adamaszku, a z rękawów wychodziły drugie rękawy; te były ze złotogłowu. Wysokie krezy haftowane były perłami; na szyi miała królowa kosztowny alszbant, na głowie zaś prześliczny wieniec z koj-

ców, osłoniony cieniuchną tkanką. Pierwszy taniec tańczyła panna młoda z cesarzem.

Markgrabina miała suknię czerwoną ze złotogłowu, a na głowie ubranie sposobem niderlandzkim.

Pfalcgrabina miała suknię niebieską, która powyżej stanu haftowana była bardzo pięknemi perłami; podobnież jeden rękaw.

Młoda księżniczka saska miała czarną suknię i bardzo kosztowny alszbant, a połowa sukni powyżej stanu była haftowana perłami.

Wirtemberczyk miał żupan koloru brunatnego, haftowany perłami powyżej stanu; podobnież haftowany był jeden rękaw i jedna poła.

Księżna Ludwikowa, matka pana młodego, miała czarną suknię z aksamitu, z szerokim wyłogiem, haftowanym perłami, pomiędzy któremi było wiele drogich kamieni.

Stara elektorowa saska miała suknią aksamitną koloru czarnego.

Tańczył cesarz i po wieczerzy, jakoteż markgraf Albrecht i reszta książąt. Miał zaś cesarz na sobie suknię aksamitną w różne kolory, i miał kosztowny krzyż na piersiach, a na głowie kapelusik z kosztowną spinką.

Pan młody miał na sobie tensam płaszcz i kapelusz, co w dzień. Markgraf Albrecht miał czarną suknię ze złotogłowu.

Pfalcgraf miał krótki żupan niebieski; a jedna poła żupana, czapka i jedna nogawica, były haftowane perłami, i to bardzo pięknemi i dużemi.

Cesarzewic miał żupanik czerwony, cały perłami szyty.

Książę Otto miał krótki żupan brunatny, całkowicie haftowany perłami.

Książę Albrecht miał krótki żupan tejsamej barwy co książę Otto, a jeden rękaw był haftowany perłami, nadzwyczajnie wielkiemi. Takieżsame żupaniki o jednym haftowanym rękawie mieli książę Krzysztof i książę Wolfgang, ale perły były o wiele mniejsze.

Młody Wirtemberczyk miał brunatny żupanik z adamazku, z zieloną pręgą przez środek.

Królowa tańczyła z każdym księciem po razu, a wszyscy książęta szli w tańcu po lewej stronie tylko, Wirtemberczyk szedł z prawej. Przeto pytano go, czy nie widział jak inni książęta tańczyli z młodą królową, a szli zawsze z tej strony, z której chodzą kobiety.

(Dokończenie nasiąpi.)

Statystyczne podania szkół publicznych z r. 185⁴/₅

w Galicyi wschodniej

czyli w lwowskim okręgu administracyjnym.

(Dalszy ciąg. Obacz N. 28, 29, 30, 31, 35, 36 i 37. Dodat. tygod.)

V. Gymnazyum Przemyskie.

Stan nauczycieli składają: 1 dyrektor; 6 rzeczywistych nauczycieli, dwóch między nimi księży; 7 suplentów, między nimi trzech księży, i 2 podrzędnych nauczycieli, razem z 16 nauczycieli.

Stan uczniów.

W klasie	publicznych	prywatnych	razem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	dalszych narodowości	Co do wyznań religijnych: rzymsk. kat.	gr. kat.	ewangel.	żydzi	Co do opłaty: stypendyści	solwenci	uwolnieni	Kwota stypendyów 1150 złr. ogółem.
I.	72	1	73	34	29	10	39	30	—	4	—	60	14	
II.	49	1	50	21	21	8	25	21	1	3	—	30	21	
III.	41	—	41	17	19	5	20	19	—	2	1	25	18	
IV.	25	—	25	14	9	2	14	9	—	2	—	10	16	
V.	27	—	27	11	12	4	14	12	—	1	—	15	13	
VI.	26	—	26	10	15	1	11	15	—	—	2	10	16	
VII.	35	—	35	18	12	5	23	12	—	—	2	12	23	
VIII.	34	—	34	20	12	2	22	12	—	—	3	13	21	
Ogółem	309	2	311	145	129	37	168	130	1	12	8	175	142	

Szczegóły.

Oprócz stypendystów wymienionych, którzy pobierają wsparcie z fundacyi prywatnych, liczy VII klasa jeszcze 17 stypendystów na funduszu religijnym, z których każdy po 80 złr. rocznie pobiera. Takich samych stypendystów liczy VIII klasa 6 pobierających rocznie po 80 złr. Nadto jest w VII klasie 5 seminarzystów a w VIII 15, którzy także są utrzymywani z dochodów funduszu religijnego.

Nauki na tem gymnazyum wykładały się w języku niemieckim, jedna religia wykładaną była w języku każdej narodowości właściwym, Polakom po polsku, Rusinom po halicko-rusku.

Opłaty szkolne przyniosły z dydaktrów 1484 złr., z taks zaś przyjęcia wpłynęło 152 złr., które przeznaczeniem swojem obrócone były na sprawienie porządków szkolnych.

Na egzamin dojrzałości zgłaszało się z końcem roku 1855, kandydatów 25, ale podało się pod egzamin tylko 18. Z nich 17 wywiodło się z usposobienia do uniwersytetu, ale 1 musiał być relegowany na zawsze.

Do nauk obowiązujących liczono jeden z języków, polski abo halicko-ruski, jak jaki z nich uczeń sobie obrał; od woli zależało pobieranie nauki spiewu, gdzie liczono uczniów 67; nauka kaligrafii która miała uczniów 57; nauka rysunków której pobierało uczniów 48, i nauka języka francuskiego którego się uczyło 26 uczniów.

Porządki i zbiory naukowe składały z końcem roku szkolnego 185⁴/₅ *a)* Biblioteka o 1486 tomach dzieł kompletnych, 28 map sciennych, 11 atlasów, 80 tablic z wizerunkami starożytności rzymskich, i 2 dzieła z obrazami starożytności rzymskich i celtyckich; *b)* Gabinet fizykalny z inwentarzem 311 sztuk; *c)* w zawodzie historyi naturalnej: zbiór osobliwości i do tego 200 tablic odwzorów, przytem 90 ram; 3 ram z motylami, 2 z chrząszczami, 185 egzemplarzy konch, 83 ptaków wypchanych, 9 egzemplarzy zwierząt ssących, 12 kości zwierząt przedpotopnych; 102 tablic botanicznych z roślinami, mały herbarz i 58 gatunków nasionek, 22 modelów gospodarskich, i zbiorek minerałów składający się z 500 egzemplarzy, przytem 93 modelów krzyształu; *d)* Laboratoryum chemiczne z inwentarzem 95 sztuk narzędzi. — W porównaniu do roku zeszłego 185³/₄ przybyło *a)* do bibliotki 168 tomów, 5 map sciennych, 2 dzieła z obrazami; *b)* do gabinetu fizycznego 18 sztuk fizykalnych instrumentów; *c)* do historyi naturalnej 42 egzemplarzy konch, 14 ptaków, 1 zwierzę ssące, 12 kości przedpotopowych, 6 tablic obrazowych wizerunków, 58 gatunków nasionek.

VI. Gymnazyum Tarnopolskie.

Stan nauczycielski przy tem gymnazyum składali: 1 Dyrektor, 2 rzeczywistych nauczycieli, 11 suplentów, między którymi 4 księży; razem gremium z 14 nauczycieli.

Stan uczniów.

W klasie	publicznych	prywatnych	razem	Co do narodowości: Polaków	Rusinów	dalszych narodowości	Co do wyznań religijnych: rzymsk. kat.	gr. kat.	ewangel.	żydzi	Co do opłaty: stypendyści	solwenci	uwolnieni	Kwota stypendyów 2620 złr. ogółem.
I.	66	3	69	33	23	13	34	23	—	12	—	50	19	
II.	38	2	40	17	16	7	16	16	1	7	1	26	14	
III.	55	3	58	33	14	11	34	14	—	10	1	32	26	
IV.	37	—	37	16	13	8	17	13	—	7	—	23	14	
V.	34	—	34	12	9	13	12	9	—	13	2	22	12	
VI.	24	—	24	10	8	6	10	8	—	6	—	16	8	
VII.	26	1	27	9	15	3	9	15	—	3	15	17	10	
VIII.	17	—	17	6	9	2	6	9	—	2	10	10	7	
Ogółem	297	9	306	136	107	63	138	107	1	60	29	196	110	

Szczegóły.

Nauki wykładają się w tem gymnazyum w języku niemieckim, prócz jednej religii, która wykładana bywa językiem według narodowości, dla Polaków po polsku, dla Rusinów po halicko-rusku. Język z resztą polski i halicko-ruski jest tylko względnie obowiązującym, to jest dla tego, kto sobie który z nich obierze. Polskiego języka zaś uczyło się 92 uczniów; co do innych wolnych nauk obioru, uczyło się kaligrafii 105 uczniów.

Z opłat szkolnych wpłynęło za dydaktra 1697 złr. 17 kr., a za taksy przyjęcia 188 złr.

Do egzaminu dojrzałości zgłaszało się 17 publicznych uczniów a 4 eksternistów, ale przystąpiło do egzaminu tylko 18; z nich

uznano uzdatnionymi do wyższych szkół 16, zaś 1 reprobowano na 6 miesięcy a 1 relegowano na zawsze.

Co do porządków i zbiorów naukowych posiadał Zakład z końcem roku szkolnego 1855, bibliotekę z 2005 tomów; do fizyki i chemii miał 266 aparatów; w zawodzie historyi naturalnej: 21 dzieł z obrazami, 139 egzemplarzy zoologicznych liczących 11 zwierząt ssących, 114 ptaków i 13 ryb; 11 skrzyń z insektami; do botaniki: 3930 gatunków roślin zasuszonych; do mineralogii: 251 egzemplarzy minerałów i 12 modelów krzyształu; do nauk geograficznych 111 map sciennych, 7 atlasów, 5 globusów, 1 telluryum; do matematyki 22 figur stereometrycznych. — W porównaniu do roku 185¾ przybyło 8 tomów w książkach; 4 aparata fizykalne, 1 egzemplarz zoologiczny, 2930 egzemplarzów roślin, 1 minerał, 1 mapa scienna i 1 atlas.

Utrzymanie zakładu idzie ze skarbu publicznego; z prywatnych zapisów przybywa 80 złr. 6 sągów drzewa i 240 okłotów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obrót handlu krajowego w marcu 1856.

Porządkiem nowej taryfy.

(Obacz Nr. 4, 9, 18, 34 i 36. Dodat. tygod.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono		w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę
	funtów		
Kakao w łupach i w pestkach . .	„	2,89	28
„ tarte i mielone	„	30	—
Kawa surowa i surogaty	„	364,23	71,73
„ palona	„	1	5
Korzenie pospolite	„	136,06	10,36
„ przednie	„	28,64	2,00
„ najprzedniejsze	„	57	1
Owoce południowe przednie . .	„	589,31	110,44
„ średnie	„	201,59	9,25
„ poslednie	„	43,38	11,49
Herbata	„	165,38	8,47
Cukier rafinowany	„	126,17	1,05
Tytoń i tabaka	„	28	34
Zboże: pszenica, orkisz	„	2289,50	1861,03
„ żyto, kukurudza, hreczka	„	116,44	17188,30
„ jęczmień, słód, owies . .	„	20,80	3089,60
Ryż trzebiony	„	78,59	10,51
Mąka i mieliwo	„	54,49	128,02
Rośliny, nasiona olejne	„	502,83	—
„ bliżej nieoznaczone	„	55,75	2,02
Ryby, śledzie, sztokfisz	„	398,87	116,71
Bydło rzeźne: woły, byki	sztuk	36	52
„ krowy i cielęta	„	43	8
Owce	„	2	864
Nierogacizna	„	24	472
Konie i źrebięta	„	46	40
Skóry surowe	funtów	99	1,25
Futra	„	1,28	—
Miód przaśny	„	194,10	17,53
Wosk biały i żółty	„	2,91	94
Łoje i tłuszcz	„	1431,79	68,00
Oliwa	„	54.17	16,26
Oleje rozmaite	„	363,71	1,76
Trunki gorące: wódka, arak, rum	„	128,62	19,17
Likwory i napoje słodzone . . .	„	2,79	—
Wino w flaszkach	„	13,58	15
„ w beczkach	„	12,73	—
„ mołdawskie	„	—	1159,57
	sągi kubiczn.		
Drzewo na opał	„	3168	847,29
„ fabryczne	„	90	29,86
	funtów		
Materye farbierskie, indigo, koszenila	„	3,36	—
Żelazo surowe	„	5,10	—
Blacha żelazna biała	„	9,67	2,00
Żelazo lane	„	—	73,79
Kruszce, miedź, mosiądz	„	65,57	—
Len i konopie	„	613,49	—
Wełna surowa	„	2142,72	66,52
Bawełna w przędzy surowa . . .	„	18,31	2,55
„ bielona	„	19,37	3,57
„ farbowana	„	10,19	—
Przędza lniana surowa	„	—	3
„ ze związku celnego . . .	„	36	—
Wyroby bawełniane pospolite . .	„	—	9
„ „ średnie	„	13,10	1,40
„ „ ze związku celnego	„	—	46
„ „ przednie	„	18,21	2,09
„ „ najprzedniejsze . .	„	41	—
„ „ ze związku celnego	„	7	—
Wyroby lniane pospolite	„	3	—

Wprowadzono		w okręg adm. Lwowski	na Bukowinę
	funtów		
Wyroby lniane przednie	„	3	—
„ „ najprzedniejsze . .	„	1	—
Wyroby wełniane najpospolitsze .	„	—	29
„ „ pospolite	„	36	6
„ „ średnie	„	44,31	4,06
„ „ ze związku celnego	„	44	11
„ „ przednie . . .	„	5,04	—
„ „ najprzedniejsze	„	1	5
Wyroby jedwabne przednie . . .	„	1,17	8
„ „ pospolite	„	1,05	4
„ „ ze związku celnego	„	40	—
Suknie i stroje pospolite	„	92	18
„ wytworne	„	46	5
„ „ najwytworniejsze .	„	—	4
Papier najprzedniejszy	„	26	2
„ ze związku celnego . . .	„	1,03	—
Obicia papierowe	„	77	4,92
„ ze związku celnego	„	5	—
Wyroby papierowe	„	—	1,84
„ „ przy innych wyrobach	„	—	14
„ kuśnierskie surowe . . .	„	1,17	4
„ „ gotowe . . .	„	3	—
Skóry proste	„	76,94	5,69
„ przednie	„	69	—
„ ze związku celnego . . .	„	—	3
Wyroby skórzane i z kauczuku . .	„	24	6
„ „ przednie	„	43	10
„ „ ze związku celnego	„	1	—
Róg wieloryby	„	5	—
„ „ ze związku celnego .	„	6	—
Wyroby kościane ze związku celnego	„	2	—
Wyroby drewniane najpospolitsze .	„	45,15	5,42
„ „ ze związku celnego	„	33	73
„ „ najprzedniejsze .	„	1,07	—
Wyroby gliniane najpospolitsze . .	„	1,80	—
„ „ pospolite	„	5	—
„ „ średnie	„	4,24	2,08
„ „ ze związku celn.	„	3	—
„ „ przednie	„	8	—
„ „ najprzedniejsze .	„	1,21	—
Wyroby żelazne najpośledniejsze .	„	1,14	1,32
„ „ pospolite	„	12,58	—
„ „ ze związku celnego	„	1,02	—
„ „ przednie	„	9,91	2,70
„ „ ze związku celnego	„	61	2,28
Wyroby z kruszców	„	5,45	5,98
„ „ ze związku celnego	„	5	—
Maszyny żelazne	„	294,78	—
Drobny towar najprzedniejszy . .	„	40	21
„ „ przedni	„	25	12
„ „ ze związku celnego	„	90	—
„ „ pospolity	„	1,51	8
„ „ ze związku celnego	„	15	—
Preparata chemiczne, farby . . .	„	37	6
Mydło proste	„	3,24	19
„ pachnące	„	34	—
Książki, mapy i muzykalia . . .	„	26,58	8,65
Obrazki i litografie	„	1,03	15
Kości	„	22,00	10,56

Wywóz za granicę.

Wywieziono		z okręgu adm. Lwowskiego	z Bukowiny
	funtów		
Zboże: pszenica, orkisz	„	630,79	—
„ żyto, kukurudza, hreczka	„	2008,10	22,90
„ jęczmień, słód, owies . .	„	821,00	—
Mąka i mieliwo	„	1974,12	19,96
Skóry surowe	„	4,30	—
Wino w beczkach	„	958,59	1,00
Bawełna surowa	„	8,72	—
Wełna	„	—	100,10
Wyroby lniane najpośledniejsze .	„	85,93	279.46
„ „ średnie	„	71,71	3,80

Wywieziono		z okręgu adm. Lwowskiego	z Bukowiny
	funtów		
Posadzki i fornir	„	66	—
„ „ przednie	„	44,14	32,86
Wyroby żelazne poślednie . . .	„	1417,80	35,24
Instrumenta	„	141,29	18,84
Drobny towar najprzedniejszy . .	„	3,96	14
„ przedni	„	3,86	4,20
„ pośledni	„	6,92	9,46
Zapałki	„	4,30	49,31
Książki	„	12,56	15

Lwów. Rok 1659, 1662, 1663, 1672, 1683, **1685**, 1736, 1741, 1781, 1782 i 1807.

Król Jan Sobieski potwierdza na sejmie własną fundacyę i dotacyę Bonifratrów, jako też zapisy przez inne osoby klasztorowi i szpitalowi ich uczynione.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 36 i 37. Dod. tyg,)

Demum et intromissionem in eadem bona| Bludow vigore inscriptionis praedictis religiosis per Nos eodem anno | officiose datam et concessam, actisque Luceoriensibus ingrossatam, praemissa latius | in se obloquentia instrumenta, tanquam hic de tenore sint inserta, in om|nibus punctis, clausulis, eodem diplomate Nostro regio approbamus roburque | perpetuum. Praeterea inscriptiones vigore contractuum venditionis et empti|onis ciuiles; nimirum duarum arearum seu fundorum ciuilium, vnius Par|tykowski alterius Graeszczykowski nuncupatarum in suburbio **Leopol**iensi pla|tea Glinianska sitarum, dicto Conuentui proxime adiacentium per | Honestos Petrum et Agnetem Ciechanowskich coniuges, praeuio con|sensu Nostro praedictis religiosis venditorum et in possessionem officio|se traditorum, prout eadem inscriptio ex actis consularibus **Leopol**iensibus | sub actu feria quarta post Dominicam Inuocauit quadragesimalem in anno 1683°. |facta et emanata, eandem venditionem ac emptionem continet. | Item inscriptionem domus lapidae Sternikowska nuncupatae in ciui|tate **Leopol**iensi platea Cracouiensi sitae, iisdem religiosis Bonifratellis et con|uentui per Religiosum olim Andream Steczkiewic eiusdem ordinis | Fratrem et dictae lapideae haeredem, titulo venditionis et donationis | perpetuae officiose Lublini coram iudicio bannito sabatho post festum | Natiuitatis Beatissimae Virginis Mariae in anno 1672 factam et recognitam. | Vigore cuius inscriptionis, in possessione dictae lapideae dicti religiosi | existunt vti reclinatorio, tempore inuasionis hostilis Tartarorum et aliorum | hostium necessario, prout eaedem inscriptiones ciuiles, tam super fundos | quam et lapideam obtentae latius in se sonant, itidem in omnibus punc|tis et contentis authoritate Nostra regia et Ordinum comitiali approba|mus et roboramus, defectusue abolemus: eosdemque fundos speci|ficatos dicto conuentui ac possessioni religiosorum perpetuae, atque | immunitatibus et libertatibus ecclesiasticis adscribimus et incorpora|mus, saluis oneribus et contributioni(bu)s publicis ex fundo dictae lapideae| et ab inquilinis eiusdem pendi solitis. Eadem autoritate Nostra et| Ordinum regni comitiali assensu dictam domum lapideam, tum et| fundos suburbanos saepedictis religiosis inscriptos et donatos ab ex|-ceptione hospitum vel militum tam sub tempus residentiae Nostrae| ragiae quam extra eandem et sub celebrationem quorumuis actuum| et congregationum publicarum praesertim commissionum, eximi|mus et excipimus, et a statuis et exactionibus militaribus aliisue | oneribus priuatis ciuilibus dictam domum lapideam ac fundos reli|giosorum liberamus et absoluimus. Singulari vero eoque iusto resp|ectu dignorum religiosorum, quod illi in suo conuentu ac hospita|li vltra fundationem Nostram prouentusque ac prouisionem suam aegro|tos pauperes vndequaque non solum ex Ciuitate et suburbiis **Leopo**|**l**iensibus venientes verum etiam milites ad castra euntes et ex iisdem |redeuntes itidem aegrotos suscipere, alere, valetudinemque illorum| curare soleant: idcirco in supplementum prouisionis eorundem re|ligiosorum et sustentationis confluentium aegrotorum pauperum, iisdem | liberam cocturam in suo braxatorio ac venditionem cereuisiae, mul|si et cremati per arendatores suos, et incolas fundi ad conuentum in|corporati, (quorum locationem ibidem liberam religiosis concedimus | eosdemque iurisdictioni illorum subiicimus) eodem diplomate Nostro | impertimur, et omnem praepeditionem braxatorum remouemus.

Nareszcie akt wprowadzenia wspomnionych zakonników w posiadanie dóbr Bludowa, wydany przez Nas w skutek zapisu urzędownie tego samego roku i do ksiąg łuckich wciągnięty. Wszystkie więc akty, w których powyższe szczegóły szerzej się orzekają, potwierdzamy jak gdyby tu dosłownie przytoczone były, we wszystkich rozdziałach i omówieniach niniejszym listem, moc wiecznie obowiązującą (im nadając). Nadto zapisy miejskie w skutek ugody o przedaż i kupno, mianowicie dwóch placów czyli gruntów miejskich, na przedmieściu **lwow***skiem przy ulicy glinańskiej bardzo blisko wspomnionego klasztoru leżących, z których jeden partykowski drugi grzeszczykowski się zowie, a które Uczciwi Piotr i Agnieszka Ciechanowscy małżonkowie, za poprzedniem uzyskaniem przyzwolenia Naszego, wspomnionym zakonikom przedali i takowe w posiadanie urzędownie oddali, jako sam zapis z* **lwow***skich ksiąg radzieckich we wtorek po niedzieli wstępnej roku 1683° wyjęty i wydany onę przedaż i kupno obejmuje. Także zapis kamienicy sternikowską zwanej, w mieście* **Lwowie** *przy ulicy krakowskiej stojącej, uczyniony i przyznany tym zakonnikom Bonifratrom i klasztorowi ich tytułem wieczystej przedaży i darowizny urzędownie przed sądem banickim w Lublinie w sobotę po uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny Maryi roku 1672 przez bogobojnego niegdyś Andrzeja Steczkiewica braciszka tego zakonu a wspomnionej kamienicy właściciela, na mocy którego zapisu przerzeczeni zakonnicy tę kamienicę posiadają, używając jej na przytulisko podczas napadów tatarskich i innych nieprzyjaciół, równie we wszystkich szczegółach i w całych osnowach jako same zapisy miejskie otrzymane na grunty i na kamienicę obszerniej opiewają, królewską i sejmową stanów powagą uznajemy i umacniamy, unieważniając niedokładności, a zarazem grunty wyżej oznaczone do klasztoru i posiadłości zakonników, tudzież do wyjątków i swobód kościelnych doliczając i wcielając z zastrzeżeniem ciężarów i podatków publicznych, które z dochodu kamienicy i od mieszkańców czyli komorników zwyczajnie opłacone bywają. Również powagą Naszą z przyzwoleniem od stanów koronnych na sejmie otrzymanem uwalniamy onę kamienicę, także grunty przedmiejskie, które wspominani zakonnicy zapisem i darem odzierzyli, od obowiązku przyjmowania gości lub żołnierzy nie tylko podczas pobytu Naszego ale i mimo to podczas odbywania się wszelkich czynności i zjazdów publicznych zwłaszcza komisyj, od stanowisk i poborów wojskowych jako też od wszystkich ciężarów właściwych miejskich. Mając atoli szczególny i słuszny wzgląd, że czcigodni zakonnicy nad fundacyę Naszą, nad dochody i zaopatrzenie swoje, chorych ubogich skądkolwiek nie tylko z miasta i przedmieść* **lwow***skich przychodzących ale nawet wojskowych, gdy w pochodzie do obozów albo w powrocie zachorują, w klasztorze i szpitalu przyjmować, żywić i o zdrowie ich staranie mieć zwykli; przyznajemy im niniejszym listem, ku uzupełnieniu zaopatrzenia dla zakonników i utrzymania dla garnącego się ubóstwa chorego, wolność warzyć piwo, miód i gorzałkę przez arendarzów swoich i mieszkańców na gruncie klasztornym będących (których osiedlenie dowolne równie jak zwierzchnictwo nad nimi zakonnikom zostawiamy), uchylając wszelkie przeszkody, jakieby im piwowarzy stawiali.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.